

Wołanie do Jezusa jest naszą pilną potrzebą!

100 Dni Modlitwy — Tydzień 2 — 3-9 kwietnia 2020

Co by było, gdybyśmy przyjrzeni się grzechowi tak, jak postrzegamy COVID-19?

Kilka tygodni temu moja żona i ja zachorowaliśmy na coś, co wzięliśmy za zatrucie pokarmowe z gorączką. Po 36 godzinach zwalczania gorączki doszedłem do siebie. Ale gorączka mojej żony nie ustąpiła. Pojawił się suchy kaszel i bóle mięśniowe.

Po kilku dniach skontaktowaliśmy się z placówką diagnozującą COVID-19, by umówić się na badanie w pierwszym dostępnym terminie. Podaliśmy objawy i usłyszeliśmy, że choć żona ma wszystkie objawy, to jeśli nie kontaktowała się z osobą, u której zdiagnozowano COVID-19, to nie kwalifikuje się do badania. Badanie byłoby stratą czasu.

Kilka dni później moja żona, nadal zmagając się z gorączką, obudziła się kaszląc gęstą wydzieliną. To wywoływało u niej odruch wymiotny tak silny, że kaszłała i wymiotowała niemal bez przerwy przez dwie godziny. Zawieźliśmy ją do szpitalnego oddziału ratunkowego i podaliśmy objawy lekarzowi. Przyjęto ją na oddział zakaźny i podano leki, co pomogło opanować sytuację.

Ponownie zapytałem o możliwość zbadania mojej żony pod kątem COVID-19, zważywszy fakt, że pracuje ona ze znaczną liczbą osób przybywających z zagranicy, a niedawno byliśmy za granicą na dużej konferencji. Lekarz powiedział, że choć moja żona ma objawy, test przeprowadza się tylko u osób, które są pewne, że zetknęły się z nosicielem SARS-CoV-2. Podczas tej rozmowy uświadomiłem sobie, że albo brakuje testów, albo lekarze czekają, aż odsetek zarażonych przekroczy próg bezpieczeństwa, by poważnie potraktować kwestię diagnozowania.

Po dalszej wymianie zdań lekarz powiedział nam w końcu, że moja żona zostanie zbadana najpierw na inne ewentualności. Jeśli testy dadzą negatywny wynik, zaraz potem przeprowadzony zostanie test na COVID-19 i za kilka dni dowiemy się, co jej jest. Polecono nam wrócić do domu i poddać się domowej kwarantannie, co uczyniliśmy.

Kiedy pierwszego dnia wstępne testy na inne infekcje dały wynik negatywny, powiadomiłem wszystkich, z którymi się kontaktowaliśmy, by wiedzieli, co się z nami dzieje i zachowali ostrożność. Wielu z nich poddało się kwarantannie.

Nie chcąc nastroczać innym zbyt trudności, postanowiłem skontaktować się ze szpitalem i zapytać, czy próbki krwi pobrane od mojej żony zostały przetestowane pod kątem COVID-19. Nikt nic nie wiedział. Dzwoniłem w kolejne miejsca, nie mogąc uzyskać informacji. W końcu po wielu dniach zatelefonowałem do okręgowego epidemiologa i dowiedziałem się, że nie zamierzają wysłać próbek do badania. Kiedy wyjaśniłem okoliczności i to, jak wiele osób jest zmuszonych poddać się kwarantannie w oczekiwaniu na wyniki, epidemiolog oświadczył, że nakaże zbadanie próbek we wtorek.

Wtorek przyszedł i minął. Żadnych wyników. Minęła środa — to samo. W tym czasie moja żona znowu trafiła na oddział ratunkowy po kolejnym ataku kaszlu. Minął czwartek,

a wyniki nie nadeszły. Zatelefonowałem i dowiedziałem się, że laboratorium jest zawałone setkami próbek, za którymi kryją się podobne historie jak nasza. W końcu we czwartek o godzinie 19.30, niemal 12 dni od rozpoczęcia kwarantanny, nadszedł wynik badania. Negatywny! Co za ulga! I zszargane nerwy.

Nasze doświadczenie pod wieloma względami przypomina nam pierwszy „wirus”, jaki skaził nasz świat. Podobnie jak SARS-CoV-2, grzech początkowo nie wydawał się śmiertelny, kiedy został odkryty w niebie. Nie wydawał się śmiertelny nawet wtedy, kiedy został przeniesiony na ziemię i objęty „kwarantanną” w obrębie jednego drzewa. Ale kiedy grzech zaczął się rozprzestrzeniać z węża na Ewę i na Adama, a potem na ich potomków, szybko wymknął się zupełnie spod kontroli.

Niestety, w przeciwieństwie do światowej reakcji na COVID-19, większość z nas nie przejmuje się zarazą grzechu. Nie zabiegamy o to, by poddawać się testowi Słowa Bożego i badać nasze serca. Widzimy objawy — egoizm, gniew, pychę — przenikające skażeniem wszystko, co robimy. Ale ignorujemy te objawy. Pobłażamy grzechowi, igrzamy z nim, żartujemy z niego, ale nie zabiegamy o to, by usunąć go z naszego życia bez względu na cenę.

A gdybyśmy tak postępowali inaczej? Co by było, gdybyśmy traktowali grzech jak wirus SARS-CoV-2 i chorobę COVID-19, którą wywołuje?

Ps 139,23-24 zachęca nas, byśmy poddali się testowi diagnostycznemu. „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie krocę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!”. Bóg pragnie, byśmy znali nasz prawdziwy stan i poszukiwali duchowego uzdrowienia. Pragnie, byśmy zostali oczyszczeni. Wszyscy jesteśmy objęci kwarantanną na ziemi, ale wkrótce ta kwarantanna skończy się, Jezus przyjdzie i zabierze nas do domu. Czy będziemy gotowi, kiedy przyjdzie?

Eric Louw

[Autor jest pastorem w Diecezji Teksańskiej. Obecnie kończy studia doktoranckie na Uniwersytecie Andrews w Berrien Springs w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych. Wraz z żoną Esther są małżeństwem od trzech lat i spodziewają się dziecka, które ma przyjść na świat we wrześniu].

Pytanie do przemyślenia: Czy jesteśmy gotowi pozwolić Bogu, by zbadał nasze serce i oczyścił nas ze śmiertelnego wirusa grzechu? Co jeśli wymaga to proszenia o przebaczenie kogoś, kogo zraniliśmy naszym grzechem?

Wyzwanie: W tym tygodniu, modląc się o fizyczną ochronę i uzdrowienie, módlmy się także o duchowe uzdrowienie. Podejmijmy kroki, by docierać do ludzi, wśród których żyjemy — prosić o przebaczenie, dążyć do pojednania i dzielić się Bożą miłością. Nie lekceważmy grzechu (bez względu na to, czy wydaje się nam mały, czy wielki), ale prośmy Boga, by pomógł nam odseparować się od grzechu za wszelką cenę. Modląc się, polegajmy na obietnicach zawartych w 1 J 1,9 i Iz 1,18.

„Wielu z tych, którzy wzdragają się z odrazą wobec rażących występków, lekceważy pozornie drobne grzeszki, jakby nie pociągały za sobą poważnych skutków. Ale te małe grzeszki niszczą duchowe życie i pobożność w duszy” (Ellen G. White, *The Faith I Live By*, s. 92).

Sięgnij głębiej — dodatkowa lektura na ten tydzień: Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, rozdz. 2-3; „Naprawianie duchowych wyłomów”, zob. załącznik z www.revivalandreformation.org.

Dzień 8 — Intencje modlitewne — piątek, 3 kwietnia 2020

1. Módlmy się w intencji krajów i regionów ciężko dotkniętych pandemią koronawirusa SARS-CoV-2, pociągającą za sobą okrutne żniwo śmierci i wystawiającą na ciężką próbę system ochrony zdrowia.
2. Módlmy się o wytrwałość i siłę dla personelu medycznego. Jeśli znasz osoby pracujące w służbie zdrowia, powiedz im, że pamiętasz o nich w swoich modlitwach.
3. Módlmy się o łaskę Bożą dla tych ludzi w zborach, którzy doświadczają dotkliwych zmian w ich codziennym życiu. Módlmy się za te osoby zarażone w naszych zborach, aby wyzdrowiały i aby składały wierne świadectwo potężnego Bożego prowadzenia w ich życiu.
4. Módlmy się, by członkowie zboru znajdowali praktyczne sposoby wzajemnego wspierania się w wierze, a zwłaszcza podtrzymywania na duchu tych, którzy samotnie spędzają kwarantannę i izolację.
5. Módlmy się za osoby w Misji Północnowschodniego Mindanao na Filipinach, którzy zmagają się z brakiem żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby z powodu pandemii COVID-19. Módlmy się, by ich wiara nie osłabła.

Dzień 9 — Intencje modlitewne — sobota, 4 kwietnia 2020

„Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełni Prawo” (Rz 13,8 BT).

„Kościół jest wyznaczonym przez Boga przedstawicielem w dziele zbawienia ludzkości. Został zorganizowany do służby, a jego misją jest niesienie Ewangelii światu. Od początku plan powzięty przez Boga zakładał, iż przez Jego Kościół świat otrzyma odbicie Jego pełni i Jego mocy. Wyznawcy Kościoła — ci, którzy zostali powołani z ciemności do cudownej Bożej światłości — mają objawiać Jego chwałę. Kościół jest depozytariuszem bogactw łaski Chrystusowej i przez Kościół ostatecznie ukazane zostanie, nawet «władzom i zwierzchnościom w okręgach niebieskich» (Ef 3,10), pełne objawienie miłości Bożej” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 9).

1. Módlmy się, abyśmy jako Kościół Adwentystów Dnia Siódmego wypełnili naszą misję jako wyznaczony przez Boga ruch działający na rzecz zbawienia ludzi.
2. Módlmy się w intencji naszych współwyznawców w Kenii. Módlmy się o przebaczenie i uzdrowienie między członkami Kościoła oraz jedność i mądrość w postępowaniu wobec kryzysu COVID-19. Módlmy się, by Duch Święty kierował przywódcami Kościoła w Kenii.
3. Módlcie się w intencji naszych współwyznawców i przywódców Kościoła w Burundi w Afryce, którzy nadal znoszą ucisk. Módlmy się, by miłość Boża została ukazana w ich świadectwie, jak również w świadectwie naszych współwyznawców na całym świecie, jaśniejących dla Jezusa nawet pośród największego niepokoju i cierpienia.
4. Módlmy się o stałe akcentowanie nowych form ewangelizacji, pozwalających docierać do ludzi przy pomocy internetu i innymi sposobami, dostosowanymi do „społecznego

zdystansowania”, ale zachowującymi mocny akcent kładziony na Chrystusa, Jego Słowo, Jego sprawiedliwość, Jego służbę świątynną oraz Jego moc zbawienia w wielkim boju.

5. Módlmy się, byśmy wiedzieli, jak praktycznie głosić trójjanielskie poselstwo wraz z Bożym przesłaniem zdrowia — ważne przesłania na obecny czas w historii ziemi.

Dzień 10 — Intencje modlitewne — niedziela, 5 kwietnia 2020

„Bo skryje mię w dzień niedoli w szałasie swoim, schowa mnie w ukryciu namiotu swego, postawi mnie wysoko na skale” (Ps 27,5).

„Bóg uczyni wielkie rzeczy dla tych, którzy Mu ufają. Przyczyną tego, że Jego wierzący lud nie posiada większej siły jest fakt, że za bardzo ufa własnej mądrości i nie daje Panu możliwości objawienia na ich rzecz swej potęgi. Bóg będzie pomagał swoim wierzącym dzieciom w każdej nagłej potrzebie, jeżeli będą pokładać w Nim całe swoje zaufanie i będą mu wierni w posłuszeństwie” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 367).

1. Módlmy się za naszych współwyznawców na Fidżi, starających się być światłem pośród zamieszania świata. Módlmy się, by byli filarem nadziei i kotwicą stabilności w trudnych czasach, odzwierciedlając miłość Jezusa wobec ludzi, których spotykają.
2. Módlmy się za lokalną stację Hope na Fidżi, by stała się zaufaną platformą medialną na wyspie i aby Bóg posłużył się nią w celu prowadzenia wielu do Jego królestwa.
3. Módlmy się za studentów-misjonarzy na całym świecie, którzy przeczekują pandemię COVID-19 z daleka od domu i bliskich. Módlmy się o odwagę i siłę dla naszych misjonarzy.
4. Módlmy się o stałe zaopatrzenie dla tych, którzy tracą pracę, przebywają na urlopie bezpłatnym i nie mają środków na opłacenie rachunków i zakup żywności.
5. Módlmy się za naszych współwyznawców we Włoszech, Francji, Hiszpanii, Niemczech i innych krajach Europy, którzy stracili bliskich wskutek pandemii koronawirusa. Módlmy się, by mieli pociechę i siłę, by się podnieść i iść dalej naprzód.

Dzień 11 — Intencje modlitewne — poniedziałek, 6 kwietnia 2020

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą” (Mt 7,7-8).

„Tęcza wokoło tronu to zapewnienie, że Bóg jest wierny, nie zmienia zdania ani się nie rozmyśla. To my zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu i nie zasługujemy na Jego przychylność, a jednak to On dał nam jedną z najwspanialszych prośb: «Nie pogardź nami przez wzgląd na twoje imię, nie dopuść do zbezczeszczenia tronu twojej chwały; wspomnij, a nie zrywaj twojego przymierza z nami!» (Jr 14,21). Kiedy przychodzimy do Niego, wyznając naszą niegodność i grzech, On obiecuje wysłuchać nasze wołanie. Cześć Jego tronu stanowi

gwarancję spełnienia Jego słowa” (Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2019, wyd. 6, s. 100).

1. Módlmy się w intencji walki z kryzysem zdrowotnym w Stanach Zjednoczonych i Europie. Módlmy się, by pracownicy służby zdrowia mieli należyte zaopatrzenie w środki, których potrzebują.
2. Módlmy się za pracowników służby zdrowia, służb zabezpieczenia i ważnych służb rządowych w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie, którzy zarazili się wirusem SARS-CoV-2 w ramach pełnienia swoich obowiązków na rzecz innych. Módlmy się o zdrowie dla nich.
3. Módlmy się za tych, którzy żyją samotnie w czasach pandemii, zmagają się z lękiem i odczuwają ból odizolowania. Módlmy się, żeby wiedzieli, iż nie są sami, gdyż Jezus jest zawsze przy nich.
4. Módlmy się za zbory w naszym regionie, które zostały zamknięte z powodu pandemii. Módlmy się, by znalazły sposób zachowania wspólnoty za pośrednictwem internetu i wydawania świadectwa mimo społecznego zdystansowania, aby wielu ludzi zostało pociągniętych do prawdy w czasie tego kryzysu.
5. Módlmy się, by Bóg na nowo rozpałił w naszych sercach pragnienie studiowania Jego Słowa, modlitwy i misji!

Dzień 12 — Intencje modlitewne — wtorek, 7 kwietnia 2020

„Ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mojego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię” (2 Krn 7,14).

„Członkowie naszych zborów muszą być nawróceni, aby byli duchowo usposobieni. Łańcuch gorliwych, modlących się wierzących powinien otoczyć świat. Niech wszyscy modlą się w pokorze. Kilkoro sąsiadów może się spotkać, by modlić się o Ducha Świętego. Niech ci, którzy nie mogą wyjść z domu, zgromadzą dzieci i uczyć się modlić razem. Mogą przy tym polegać na obietnicy Zbawiciela: «Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20)” (Ellen G. White, w: *Review and Herald*, 3.1.1907).

1. Módlmy się, byśmy jako Kościół wiedzieli, co znaczy w pokorze postępować przed Bogiem i sobą nawzajem. Módlmy się, by Pan nauczył nas modlić się, okazywać skruchę i gorliwie zwracać się do Niego, abyśmy zostali uzdrowieni duchowo.
2. Módlmy się, by Bóg pomógł nam jako ludowi poznać, co znaczy być duchowo usposobionymi i jak tworzyć łańcuch modlitwy otaczający świat.
3. Módlmy się za naszych współwyznawców mieszkających w Diecezji Południowoangielskiej w Londynie. Módlmy się, by pandemia nie doprowadziła do zamknięcia zborów, ale przyczyniła się do ich rozwoju, większego zaangażowania w służbie Bogu, a także punktualności i stałości w uczęszczaniu do zboru.

4. Módlmy się za naszą młodzież w Europie, by wracała do Kościoła, a także za rodziców, by byli dobrym wzorcem i prowadzili swoje dzieci do Boga i Kościoła.
5. Módlmy się, by każdy, bez względu na wiek, płeć, stanowisko czy status społeczny, rozumiał, że ma być świadkiem i posłańcem miłości Bożej wobec ginącego świata.

Dzień 13 — Intencje modlitewne — środa, 8 kwietnia 2020

„Boże nasz! Czy ich nie osądzisz? Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone” (2 Krn 20,12).

„Nie chce, abyśmy przygnębieni chodzili ze zbolałym sercem. Pragnie, abyśmy oczy podnieśli ku niebu i rozradowani patrzyli w Jego boskie oblicze. Zbawiciel stoi tuż przy cierpiących i smutnych, których oczy są tak zalane łzami, że nie potrafią Go dojrzeć. Z całą gotowością chce im podać dłoń i czeka, aby pozwolili Mu kierować swoim życiem. Jezus rozumie nasze smutki i doświadczenia, bo umiłował nas miłością wieczną. (...) Wszyscy, którzy cierpicie i jesteście smutni, nie traćcie nadziei i pamiętajcie o słowach apostoła: „Zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” (1 J 5,4)” (Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, wyd. 4, s. 17).

1. Módlmy się o tych, którzy są przygnębieni, utracili niedawno bliskich i z trudnością zachowują wiarę, że Bóg nadal się o nich troszczy.
2. Módlmy się za tych naszych współwyznawców, którzy doświadczają wyzwań związanych z pandemią COVID-19 w Kanadzie. Módlmy się o siłę i pokój dla nich oraz uzdrowienie. Módlmy się o duchowe ożywienie i o to, by ewangelia była głoszona w Kanadzie w tym trudnym czasie.
3. Módlmy się o niesamolubną miłość i ofiarność w życiu naszych współwyznawców na całym świecie. Módlmy się, by ci, którzy dysponują środkami, dzielili się z tymi, którzy doświadczają braków.
4. Módlmy się, by członkowie Kościoła na całym świecie porzucili spory i zjednoczyli się w chrześcijańskiej wspólnoty, prosząc o późny deszcz Ducha Świętego.
5. Módlmy się, by członkowie Kościoła na całym świecie wzięli osobistą odpowiedzialność za głoszenie ewangelii wobec odwołania wielkich ewangelizacyjnych przedsięwzięć.

Dzień 14 — Intencje modlitewne — czwartek, 9 kwietnia 2020

„Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić” (Rz 8,18).

„Przez próby i prześladowania objawia się chwała — charakter Boga — w Jego wybranych. Wierzący w Chrystusa, nienawidzeni i prześladowani przez świat, uczą się i kształcą w szkole Chrystusa. Na ziemi idą wąskimi ścieżkami i są oczyszczani w ogniu ucisku. Idą za Chrystusem w środek bitwy. Trwają w wyrzeczeniach i doświadczają goryczy rozczarowań, ale stykając się z podłością i nędzą grzechu, nabierają do niego odrazy.

Uczestnicząc w cierpieniach Chrystusa, potrafią ponad smutkiem widzieć chwałę i mówić: «Utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić» (Rz 8,18)” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 327).

1. Módlmy się o niebiańską wizję, abyśmy patrzyli poza grób, cierpienie i trudy doczesności, ku zmartwychwstaniu i niebiańskiej nagrodzie czekającej na tych, którzy wytrwają do końca.
2. Módlmy się o mądrość dla pastorów i administratorów, którzy stają się pocieszać, wspierać i prowadzić wierzących w tym trudnym czasie.
3. Módlmy się w intencji dzieci, które nie uczęszczają do szkoły, a zwłaszcza tych, które korzystały z posiłków w szkole. Módlmy się, by Bóg powołał troskliwych chrześcijan, którzy przyjdą z pomocą dzieciom potrzebującym dokarmiania.
4. Módlmy się, by miłość Boża wypełniła nas, poruszyła, skruszyła nasze serca, abyśmy nie potrafili nie dzielić się nią z tymi, którzy nie mają nadziei.
5. Módlmy się o zrozumienie i aktywne głoszenie przesłania sprawiedliwości przez wiarę i polegania na sprawiedliwości Jezusa.

Naprawianie duchowych wyłomów

(Dodatkowa lektura z www.revivalandreform.org)

W Iz 58 czytamy o ludzie Bożym: „Twoi ludzie odbudują prastare gruzy, podźwigniesz fundamenty poprzednich pokoleń i nazwą cię naprawiaczem wyłomów, odnowicielem, aby w nich można było mieszkać” (Iz 58,12).

W jaki sposób praktycznie stajemy się naprawcami wyłomów w Kościele i w świecie pogrążonym w ciemności? Co znaczy być odnowicielem prastarych gruzów?

Przywódcom w Kościele bardzo łatwo jest wskazywać palcami słabości innych osób i mówić im, co muszą zmienić w swoim życiu. Łatwo jest też mówić innym przywódcom, jak mogą pełnić bardziej efektywną służbę. Ale czy to możliwe, że istnieją wyłomy w naszym duchowym murze, które sprawiają, że Duch Święty nie może w pełni efektywnie kierować moją służbą?

„Nie ma nic, czego szatan obawia się tak bardzo, jak tego że lud Boży oczyści drogę poprzez usunięcie każdej przeszkody, ażeby Pan mógł wylać swojego Ducha na marniejący kościół” (Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. 1, Warszawa 2010, s. 121).

Jest bardzo ważne, byśmy poświęcili czas na zastanowienie nad sobą, abyśmy dostrzegli nasze wyłomy. Stoi przed nami następujące wyzwanie: „Ukazano mi, że wielu jest w niebezpieczeństwie niedopełnienia doskonałej świętości w bojaźni Pańskiej. (...) Niemal wszyscy zaniedbują badanie siebie. (...) Uzyskasz więcej siły spędzając godzinę dziennie na rozmyślaniu, żalu z powodu niedociągnięć i zepsucia serca, proszeniu o przebaczącą miłość Bożą i zapewnienie przebaczenia grzechów, niż poświęcając wiele godzin i dni (...) na zgłębianie wszelkich obiekcji dotyczących naszej wiary i najmocniejszych nawet dowodów przemawiających za nią” (Ellen G. White, *Pastoral Ministry*, s. 24-25).

Kiedy rozumiemy, że wróg usiłuje osłabić naszą duchową fortecę, aby pokonać nas i udaremnić naszą w pełni efektywną służbę dla Boga, powinniśmy w modlitwie prosić Pana, by zbadał nasze serce (Ps 139,23-24). *Biblia* mówi nam: „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie” (2 Kor 13,5).

Choć poniższa lista jest daleka od wyczerpującej, zawiera najczęstsze duchowe wyłomy uniemożliwiające wylanie Ducha Świętego na nas. Z modlitwą przeczytaj tę listę sam na sam z Bogiem. Proś Pana, by wskazał ci inne wyłomy w twojej więzi z Nim, nie wymienione tutaj. Jeśli szczerze o to prosimy, Pan nas wysłucha!

Wiemy, że „cześć Jego tronu stanowi gwarancję spełnienia Jego słowa” (Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2019, wyd. 6, s. 100). Słowo Boże jest pewne, a Pan nas wyzwoli (zob. Hbr 7,25).

Najczęstsze wyłomy uniemożliwiające wylanie Ducha Świętego na nas

Niewyznany grzech. Wszelkie zło, jakie popełniliśmy przeciwko Bogu, Jego prawu, własnemu ciału czy innym ludziom, którego nie wyznaliśmy Bogu, prosząc o Jego przebaczenie. (Zob. poniższe kategorie). Obietnice dla tych, którzy wyznają swoje grzechy: 1 J 1,9; 1 Kor 15,57).

Bożki. Nie mam tu na myśli „podobizny rzeźbionej”. Chodzi o wszystko, co stoi między Bogiem a nami — wszystko, co jest dla nas ważniejsze niż nasza więź z Bogiem i czas spędzany z Nim. Jeśli mamy „bożka”, to pochłania on naszą uwagę, skupienie, myśli i czas, które mogliśmy poświęcić na lepsze zajęcia, potrzeby rodziny czy służbę. (Zwróć uwagę, że nawet „służba” może się stać bożkiem, jeśli staje między nami a podtrzymywaniem stałej więzi i łączności z Bogiem!). Obietnice dla tych, którzy odrzucają swoje bożki: Ez 36,25-27; Jr 24,7.

Nałogi. Te wyłomy mogą być zbieżne z „bożkami” albo inne. Nałóg może być uzależnieniem od fizycznej substancji lub pokarmu albo nawykiem lub czynnością, której nie potrafisz porzucić — np. uzależnieniem od plotkowania, oglądania telewizji, internetu, pornografii, popularności czy słodyczy. Jeśli Bóg ma być naszym Królem, to musi panować nad całym naszym życiem! To od Niego mamy być zależni. Obietnice dla pokonujących nałogi: Łk 18,27; Ps 55,17-19.

Bezbożne usposobienia. Najbardziej popularne bezbożne usposobienia mogą obejmować między innymi: pychę, chętność z osiągnięć świeckich i duchowych, chwalenie się talentami, wyniosłość z powodu przywódczej funkcji i wysokiego statusu społecznego, poczucie wyższości, arogancję, popisywanie się własną sprawiedliwością, egoizm, egocentryczne dążenia, zachłanność, chciwość, żądzę, zazdrość, zawiść, próżność, obżarstwo, zamartwianie się, drażliwość, niecierpliwość, gniew, rozgoryczenie, rozżalenie, mściwość, niezadowolenie, niewdzięczność, lęk, uzalanie się nad sobą, pesymizm, zwątpienie w Boga, duchową ospałość i apatię, niewiarę, nienawiść, znęcanie się, niechęć do uczenia się, brak szacunku dla autorytetów, nieświęte myśli i pragnienia, działanie dla własnego dobra a nie dla dobra innych. Obietnice dla tych, którzy pokonują bezbożne usposobienia: Iz 26,3; Ps 119,165; Flp 4,8.

Bezbożne rozmowy. Te wyłomy często są przeoczone, a ich występowanie jest powszechne, nawet w przypadku zadeklarowanych chrześcijan. Obejmują one między innymi: plotkowanie (nawet usprawiedliwiane chęcią informowania), sarkazm, krytykanctwo, obmawianie, osądzanie, narzekanie, szemranie, wyolbrzymianie, kłamstwo, nieuprawnione flirtowanie, wulgaryzmy i przeklinanie, słowne znieważanie, cynizm, wyrażanie zwątpienia w Boga, oczernianie Kościoła, podważanie autorytetu kaznodziejów i przywódców itd. Bóg mówi nam: „Młotem, mieczem i ostrą strzałą jest człowiek, który fałszywie zeznaje przeciwko swojemu bliźniemu” (Prz 25,28). Obietnice pomagające pokonać chęć prowadzenia bezbożnych rozmów: Iz 6,5-7; Ef 4,22-23.29).

Bezbożne zachowania. Niektóre z tych wyłomów mogą być uważane za normalne w społeczeństwie, w którym żyjemy, ale nie są akceptowane przez Boga. Takie zachowania mogą obejmować między innymi: egoistyczne dążenia, wywyższanie się, manipulowanie, wykorzystywanie cudzych słabości, oszukiwanie, ściąganie, nadużywanie zaufania, niedotrzymywanie słowa, lenistwo, chciwość, obżarstwo, lekceważenie zasad zdrowia i niedostateczna troskę o własne ciało — Bożą świątynię, kradzież, obmawianie, lekceważenie autorytetów, oczernianie, marnowanie czasu, marnowanie pieniędzy, marnowanie zasobów, zadłużanie się, wykorzystywanie innych, wysługiwanie się innymi, przypisywanie sobie nieomyślności oraz nieumiejętność przyznania się do błędu i przyjęcia napomnienia. Obietnice pomagające pokonać bezbożne zachowania: Rz 12,18-21; 1 Kor 10,13).

Bezbożne związki. Wyłomy w tej kategorii najczęściej dotyczą niewłaściwych związków między osobami przeciwnej płci (zarówno w małżeństwie jak i poza małżeństwem), niebiblijnych związków seksualnych między osobami tej samej płci czy romantycznych relacji między osobą wierzącą i niewierzącą. Emocjonalne cudzołóstwo i żąda także należą do tej kategorii. Obietnice zwycięstwa nad bezbożnymi związkami: 2 Kor 6,4; 1 Sm 16,7).

Bezbożne troski. Głównym dążeniem szatana jest nakłonienie nas, byśmy bardziej miłowali świat niż Boga. Wyłomy w tej kategorii mogą obejmować: status społeczny, umiłowanie pieniędzy, umiłowanie kosztownej mody i drogich zbytków, przesadne umiłowanie doczesnych przyjemności. Bóg mówi nam: „Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21). Obietnice pokonania bezbożnych trosk (Kol 3,1-3; Rz 12,1-2).

Szatańskie twierdze. Oczywiście, jako chrześcijanie wierzący w *Biblię*, nie powinniśmy angażować się w niektóre sprawy. Narkotyki, tytoń, alkohol (i inne używki) oraz wszystko, co ma coś wspólnego z okultyzmem, jest zakazane dla chrześcijan. Dotyczy to także znacznej części utworów muzycznych, jakie można usłyszeć w radiu, jak również filmów i programów telewizyjnych, książek poświęconych magii, spirytyzmowi, mistycyzmowi, fikcji naukowej, czarom, wampiryzmowi i okultyzmowi. *Biblia* mówi nam, że nie może istnieć żadna wspólnota między światłością i ciemnością. Obietnice pokonania szatańskich twierdz: 2 Kor 10,3-4; Ps 40,3-4).

Bezbożne grzechy zaniedbania. Często schlebiamy sobie, że nie czynimy czegoś złego, ale nie dostrzegamy tego, jak często zaniedbujemy czynienie dobra. „Wyłomy zaniedbania” to postawy i elementy stylu życia przeciwne Bożemu powołaniu dla chrześcijan, przejawiające się niedociągnięciami takimi jak: zaniedbanie szukania Boga całym sercem, brak całkowitego poddania serca Bogu, niedostateczne odwrócenie się od grzechu i wszystkiego, co rani Chrystusa, brak gorliwości w przyjmowaniu Ducha Świętego, który

jako jedyny może nam dać zwycięstwo nad grzechem, brak duchowej gorliwości i żywotności, brak owocu Ducha Świętego (zob. Ga 5,22), brak wiary, brak pokory, brak zaufania Słowu Bożemu, brak szczerego zainteresowania głębokim studiowaniem *Biblii* i modlitwą, brak duchowej wytrwałości i odwagi w walce w obronie prawdy Słowa Bożego, brak opanowania, brak stosowania zasad zdrowia w codziennym życiu, brak troski o organizm zapewniającej należyłą wrażliwość na działanie Ducha Świętego, brak ciepła i miłości wobec bliźnich, brak przyjaźni wobec nieznajomych i tych, którzy różnią się od nas, brak uprzejmości i gotowości do ofiarności wobec ubogich i potrzebujących, brak gotowości ponoszenia ofiar w celu pomagania potrzebującym, brak gotowości modlenia się za innych. brak pragnienia i wysiłku, by stanąć w wyłomie i modlić się za ginących, brak skruchy z powodu hamowania dzieła Bożego przez naszą duchową apatię itd. Obietnice przebaczenia grzechów zaniedbania: 1 J 1,9; Ef 2,8-9; Jr 33,3).

Możemy być wdzięczni Chrystusowi za to, że przyszedł, by uwolnić więźniów, wyprostować nasze ścieżki i zerwać skuwające nas łańcuchy (zob. Iz 58,6; 45,2).

„Grzech należy nazwać po imieniu i usunąć go z Kościoła przez wyznanie, skruchę i reformację, aby członkowie Kościoła nie przedstawiali przed aniołami i ludźmi błędnego wyobrażenia prawd, w które wierzą. Niechaj słowa apostoła, wyraźne i doniosłe, pełne wrażliwości i miłości, przełamują wszelkie bariery. Niech lud Boży czyni gorliwe, usilne starania w kwestii skruchy. Nie starajcie się upokarzać jedni drugiego, ale sami ukorcie się przed Bogiem. Niech każdy zajmie się samym sobą i przez pokorne wyznanie oczyści się przed Bogiem” (Ellen G. White, w: *Signs of the Times*, 30.10.1901).

Sześć kroków do wolności w Jezusie

1. Pokornie wyznaj Bogu każdy grzech, jaki sobie uświadamiasz. Owszem, Bóg zna wszystkie twoje grzechy, ale wyznanie ich pomaga ci lepiej je sobie uświadomić, co pozwala Bogu usunąć je z twojego serca. Wyznanie konkretnego grzechu Bogu jest jak przyznanie: „Boże, rozumiem już! Zgadzam się z Tobą! To jest złe!”.

2. Proś Boga o przebaczenie. Jedynie kiedy wpierw uznamy grzech i poprosimy Boga o oczyszczenie dzięki przelanej krwi Jezusa, możemy zostać oczyszczeni. Kiedy prosimy o przebaczenie, otrzymujemy je i zostajemy oczyszczeni przez Boga.

3. Nawróć się i idź nową, lepszą drogą. *Biblia* nazywa to skruchą. Oznacza ona postanowienie, by więcej nie grzeszyć. Nie jest to jedynie poczucie żalu za grzechy, ale praktyczna zmiana życia, w wyniku której nie pozwalamy, by grzech wracał do naszego serca. Szukaj w *Biblii* konkretnych obietnic i módl się, by Bóg pomógł ci iść nową drogą zwycięstwa w Jego mocy. Nie tylko mamy iść nową drogą, ale także prosić Boga, by dał nam nowe serce, które brzydzi się grzechu, choć wydawał nam się atrakcyjny. „Skrucha obejmuje żal za grzech i odwrócenie się od niego. Nie zrezygnujemy z grzechu, dopóki nie zrozumiemy jego istoty. W naszym życiu nie dokona się żadna rzeczywista zmiana, jeśli nie odwrócimy się od niego w naszym sercu” (Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. 3, s. 21).

4. Proś Boga, by pokazał ci, co jeszcze musisz zrobić w kwestii konkretnego grzechu. Jeśli twój grzech dotknął kogoś innego, powinieneś prosić o przebaczenie tych, których

skrzywdziłeś. (Nawet jeśli nie okażą przebaczenia, nie zwalnia cię to z obowiązku proszenia o nie). Jeśli coś ukradłeś, musisz wynagrodzić stratę z nawiązką. Jeśli skłamałeś, być może będziesz musiał wyjaśnić sytuację, mówiąc prawdę i starając się odwrócić skutki twojego kłamstwa. *Uwaga! Ten krok obejmuje pewne wyjątki. Jeśli twój grzech polegał na pielęgnowaniu grzesznych myśli, takich jak pożądliwość, zazdrość czy zawiść, nie zawsze stosowne jest wyznawanie tego grzechu osobie, która była jego obiektem.* Nie istnieje ustalona formuła naprawiania krzywd. Dlatego musimy zwrócić się do Boga i powiedzieć: „Boże, pragnę uczynić wszystko, co niezbędne, by naprawić wyrządzone zło, więc, proszę, wskaż mi, co powinienem zrobić”. Trudno modlić się taką modlitwą, ale jeśli pozwolimy Bogu, by nami kierował, będziemy zdumieni, jak radykalnie zmieni się nasze życie w krótkim czasie. Czasami Bóg wymaga, byśmy uczynili coś ważnego, by naprawić wyrządzone krzywdy, ale bywa też, że Jego wymagania mogą być tak proste, jak okazywanie innym miłości Chrystusa w praktyczny sposób.

5. Bądź posłuszny Bożemu prowadzeniu. Kiedy mówisz Bogu, że jesteś gotowy uczynić wszystko, by naprawić krzywdy, to uczyn to, co Bóg nakazuje ci uczynić! Polegaj na Jego obietnicach. On ci pomoże. Módl się i polegaj na Jego Słowie! Jak Jakub zmagał się z Bogiem całą noc, tak musimy się zmagać z Bogiem, aż nastanie świt. Musimy się uchwycić Boga, mówiąc: „Nie puszcę Cię, póki mi nie pobłogosławisz! Nie zrezygnuję, póki nie dasz mi wyzwolenia od wszelkiego rodzaju zła!”. Nie jest to zarozumiałość. Nie modlimy się o zaspokojenie naszych egoistycznych pragnień, ale o zwycięstwo nad duchowymi wyłomami w naszym życiu. Modlimy się o duchowe wzmocnienie. Modlimy się o to, by otrzymać nowe serce i nowego ducha, aby Duch Święty mógł działać w naszym życiu. To właśnie Bóg obiecał i możemy być pewni, że dotrzyma obietnicy.

6. Zbieraj wersety biblijne zawierające obietnice, na które będziesz się mógł powołać, będąc kuszonym do powrotu do dawnego postępowania. Kiedy zobaczysz, że wróg usiłuje skłonić cię znowu do duchowego kompromisu, walcz przy pomocy Słowa Bożego, a Bóg da ci zwycięstwo. „Czuwając i modląc się możemy nawet w najślabszym punkcie być tak strzeżeni, iż stanie się on naszym mocnym punktem, tak iż mimo kuszeni nie zostaniemy pokonani” (Ellen G. White, *Pastoral Ministry*, s. 124).

[Zaczerpnięto z: Melody Mason, *Daring to Ask for More: Divine Keys to Answered Prayer*, Pacific Press 2014].